

# „WIOSNA NASZA!”

## DEMONSTRACJE ULICZNE W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM

**Czynny opór przeciw wprowadzeniu stanu wojennego w województwie szczecińskim załamał się w zasadzie po kilku dniach. Jednak mimo pacyfikacji Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego – siedziby Regionalnego Komitetu Strajkowego – władzy nie udało się całkowicie złamać robotników, którzy przez kolejne dni odmawiali pracy. Stoczniowcy prowadzili protest polegający na tym, że co prawda przychodzili do stoczni, lecz nie podejmowali żadnych obowiązków pracowniczych. W kolejnych dniach doszło do prób wywołania następnego strajku okupacyjnego, jednak bez powodzenia.**

W rocznicę rewolty grudniowej z 1970 r. pod bramą stoczni zgromadzili się szczecinianie składający wiązanki kwiatów pod uszkodzoną tablicą upamiętniającą ofiary szczecińskiego Grudnia '70, oczywiście przy asyście zwiększonych sił milicji i wojska. Początkowo w dniu tej rocznicy okolice zakładu patrolował jeden batalion MO, jednak około południa w rejon stoczni skierowano dwa dodatkowe bataliony. Ostatecznie zakład otoczono ścisłym kordonem funkcjonariuszy różnych formacji MO i SB. Następnego dnia w godzinach porannych na terenie stoczni odbył się przemarsz blisko dwóch tysięcy pracowników, z flagami narodowymi i sztandarami „Solidarności”, wznoszących okrzyki „SB – gestapo”, „mordercy”, „zdrajcy”. Nie radząc sobie z przedłużającą się sytuacją braku kontroli nad pracownikami, dyrekcja ogłosiła sobotę 19 grudnia dniem wolnym od pracy, po czym zawiesiła działalność zakładu na dwa tygodnie, tj. do 4 stycznia 1982 r. W tym czasie rozpoczęto też proces zwalniania pracowników, który zakończył się w końcu sierpnia zwolnieniem ok. 1,5 tys. stoczniowców, tj. ponad ósmej części załogi.

Działacze i zwolennicy „Solidarności” liczyli na rychłe załamanie dyktatury albo chociażby większą skłonność do ustępstw po kilku miesiącach masowych protestów. Popularne było wówczas hasło: „zima wasza, wiosna nasza”. Do pierwszych masowych protestów doszło na początku maja 1982 r. Tradycyjnie już w połowie kwietnia 1982 r. władze województwa podjęły przygotowania do uroczystych obchodów kolejnej rocznicy „wyzwolenia” Szczecina, przypadającej 26 kwietnia, oraz do obchodów święta 1 Maja. W tym celu, podobnie jak w latach poprzednich, powołano komitet honorowy dla obu tych uroczystości z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem na czele. Obchody Święta Pracy miały być pierwszą manifestacją poparcia dla władzy po wprowadzeniu stanu wojennego.

Jednak 1 maja przed bramą główną Stoczni Warskiego, przy tablicy pamiątkowej ofiar Grudnia '70, spontanicznie gromadzili się zwolennicy „Solidarności”. Składali kwiaty, wznosili okrzyki „Niech żyje Solidarność” i „Wolność dla uwięzionych”, śpiewali pieśni religijne oraz hymn narodowy, a także wznosili okrzyki nieprzychylnie władzy. Krótko przed południem ponad pięciotysięczny tłum zgromadzonych uformował pochód, który po odśpiewaniu pieśni *Marsz, marsz Polonia* z transparentem „Solidarności” przemaszerował głównymi ulicami Szczecina w kierunku Cmentarza Centralnego. Funkcjonariusze MO tego dnia nie interweniowali.



Fot. J. Cieślakowski, APN

3 maja 1982 r.: manifestacja z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, starcia z milicją



Wiec przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej w drugą rocznicę rozpoczęcia strajku sierpniowego, 18 sierpnia 1982 r.

Całkiem inny przebieg miały natomiast manifestacje 3 i 4 maja, kiedy na ulicach Szczecina doszło do starcia między zwolennikami „Solidarności” i oddziałami MO oraz WOP. Upominający się o „Solidarność” zebrali się początkowo, podobnie jak 1 maja, pod bramą stoczni. Gdy przeszli do centrum miasta, zostali zaatakowani przez milicję, oni zaś obrzucili samochody milicyjne kamieniami i butelkami z benzyną. W wyniku regularnych walk doszło wtedy do uszkodzenia trzynastu pojazdów MO, a spośród 36 rannych sześć osób zatrzymano w szpitalu. Potyczki z milicją i wojskiem trwały do późnych godzin wieczornych, a w milicyjnych komisariatach zatrzymano łącznie 249 osób. Wojewoda szczeciński wprowadził tego dnia od 22.00 godzinę milicyjną. Wydarzenia dnia następnego miały jeszcze ostrzejszy przebieg. Po starciu manifestantów z ponad dwutysięcznymi siłami milicji i wojska zatrzymano 272 osoby. Demonstranci zniszczyli 29 pojazdów milicyjnych. Podobnie jak 3 maja, walki z milicją toczyły się w centrum miasta, głównie w rejonie ulicy Jagiellońskiej. Rozpraszanie demonstrantów trwało w tym dniu do późnych godzin wieczornych. Z grupy zatrzymanej przez milicję siedem osób zostało internowanych. W konsekwencji dwudniowych wydarzeń do kolegium do spraw wykroczeń skierowano ponad dwieście wniosków o ukaranie, a kilkudziesięciu uczestników demonstracji oraz działaczy szczecińskiego podziemia, biorących udział w jej przygotowaniu, powiększyło grono internowanych. W kolejnych dniach



Manifestacja, ul. Parkowa, Szczecin 1 maja 1983 r.

szczecińską milicję wzmocniły posiłki z Gdańska, a bezpieka – przestraszona skalą wystąpień 3 i 4 maja – zastrzyła działania operacyjne, by nie dopuścić do kolejnych podobnych wydarzeń. Wojewoda szczeciński Stanisław Malec 7 maja ponownie wprowadził godzinę milicyjną, tym razem między 23.00 a 5.00 (dla młodzieży już od 21.00). Władze Szczecina obawiały się wystąpień związanych z meczem piłkarskim ostatniej kolejki I ligi między Pogonią Szczecin a Legią Warszawa (w ostatniej chwili mecz przeniesiono do Świnoujścia), zwiększonych wystąpień w dniu wolnym od pracy, tj. Dniu Zwycięstwa (9 maja), oraz zapowiedzianego przez TKK kolejnego protestu, polegającego na piętnastominutowym strajku 13 maja – w dniu „półrocznicy” wprowadzenia stanu wojennego.

Mimo nawoływań w pismach podziemnych regionu, a także wspierającego ten apel „Komunikatu nr 1” szczecińskiego RKS, do przerw w pracy doszło jedynie w nielicznych zakładach. Zgodnie z apelem podjęto co prawda próby zatrzymania produkcji w wielu z nich, jednak bez większych rezultatów. W stoczni pracę przerwało około stu pracowników wydziału



Oddziały milicji rozbiły tę manifestację, używając armatek wodnych – 1 maja 1983 r.

K-1, w ZCH Police do protestu przyłączyło się ponad 130 osób z trzech wydziałów przedsiębiorstwa, zaprotestowało również ponad 70 pracowników bazy transportowej szczecińskiego „Instalu”. Skutecznością odznaczyli się tego dnia jedynie pracownicy stargardzkiego ZNTK, gdzie zaprotestowało blisko 50 proc. spośród dwutysięcznej załogi. W konsekwencji uczestnicy strajku zostali ukarani dyscyplinarnie przez swoich dyrektorów.

Akcja protestacyjna z 3 i 4 maja w Szczecinie potwierdziła potencjał oporu społecznego, a władze nie mogły liczyć na jego szybkie wygaszenie. W tym czasie grupy opozycyjne w swoich poczynaniach kierowały się wytycznymi pochodzącymi z komunikatów Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Kolportowano apel TKK z 26 czerwca 1982 r., wzywający do odstąpienia od masowych protestów 22 lipca z uwagi na chęć zademonstrowania władzy dyscypliny w organizowaniu protestów i gotowości do szukania porozumienia. Jednocześnie przypomniano, zgodnie z hasłem TKK: „5 razy tak”, zasadnicze cele związku. Oczekiwano na uwolnienie uwięzionych i internowanych oraz na przywrócenie do pracy osób zwolnionych za działalność na rzecz „Solidarności”, a także przywrócenie legalnej działalności związku.

Niepowodzenie akcji z 13 maja nie powstrzymało przedstawicieli kierownictwa „Solidarności” w regionie od przygotowywania kolejnych protestów. Do manifestacji poparcia dla „Solidarności” doszło 18 sierpnia 1982 r., m.in. na wezwanie Regionalnego Komitetu Strajkowego – Rady Koordynacyjnej, który przyłączył się do kolejnego apelu TKK z 28 lipca i prosił społeczeństwo regionu Pomorza Zachodniego o szczególne zainicjowanie istnienia związku między 16 a 31 sierpnia. Podobne wezwanie kolportowała Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna. W drugą rocznicę wybuchu strajku sierpniowego w Szczecinie, 18 sierpnia, w „Warskim” rozpoczęła się manifestacja blisko dwóch tysięcy osób. Podczas trwającego kilkadziesiąt minut zgromadzenia skandowano hasła: „Solidarność żyje”, „Solidarność zwycięży”, „Niech

żyje Jurczyk”, domagano się również uwolnienia Lecha Wałęsy. Obecne tam oddziały MO, liczące blisko sześciuset funkcjonariuszy, oraz wspomagające je oddziały wojskowe, nie interweniowały. Manifestacja została jednak sfilmowana przez funkcjonariuszy SB, a prokuratura wojewódzka zobowiązała dyrektora naczelnego stoczni do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w odniesieniu do osób, których działania utrwalono na taśmie. Zwolniono wówczas czterdzieści osób, a siedmiu stoczniowców internowano.

Inny przebieg miały wydarzenia 30 sierpnia (druga rocznica podpisania porozumień sierpniowych), kiedy działacze opozycji zgromadzili się na placu przed szczecińską katedrą. Ponad dwa tysiące funkcjonariuszy różnych formacji MO i żołnierzy 12. Dywizji Zmechanizowanej przystąpiło wówczas do rozbicia formującej się manifestacji. Funkcjonariusze SB próbowali doprowadzić do odwołania planowanej rocznicowej Mszy św., jednak spotkali się z odmową bp. Kazimierza Majdańskiego. Zgromadzonych po nabożeństwie demonstrantów rozbito na grupy i zatrzymano 211 najaktywniejszych z nich. W stosunku do dwudziestu zatrzymanych zastosowano przyspieszony tryb postępowania sądowego. Skierowano też 58 wniosków do Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Szczecina. Do podobnych wydarzeń doszło w Świnoujściu. Przygotowania do manifestacji, która miała przejść trasą wiodącą od przystanku promowej do kościoła Chrystusa Króla, zakończyły się represjami, a trzech jej organizatorów zatrzymano. Mimo to zgromadzona przed Domem Rybaka na nabrzeżu Władysława IV osiemsetosobowa manifestacja przemarszerowała do kościoła na uroczystą Mszę.

Na osobną uwagę zasługuje przebieg ceremonii pogrzebowej syna i synowej Mariana Jurczyka, których tragiczną śmierć łączono z działalnością opozycyjną lidera szczecińskiej „Solidarności”. Dwudziestotrzyletni Adam Jurczyk i jego dwudziestoletnia żona Dorota zginęli tragicznie 5 lipca 1982 r. w Szczecinie. W regionie pogrzeb ten stał się okazją do manifestacji solidarności z liderem związku. Przebywający wówczas w ośrodku dla internowanych w Strzebielinku Marian Jurczyk, na podstawie udzielonej mu przepustki, pod „eskortą” SB przybył 10 sierpnia 1982 r. na Cmentarz Centralny w Szczecinie, na którym zebrało się



IPN Szczecin

Pogrzeb Adama i Doroty Jurczyków, 10 sierpnia 1982 r.



Ślub Iwony Szubryt i Jerzego Horodeckiego w kościele NSPJ w Szczecinie, 10 lipca 1982 r.



blisko trzy tysiące osób. Po ceremonii pogrzebowej grupka zgromadzonych zamierzała uwolnić Mariana Jurczyka, jednak bezskutecznie. Akcja ta miała zresztą nikłe szanse powodzenia, pogrzeb Adama i Doroty Jurczyków „asekurowało” bowiem ponad ośmiuset funkcjonariuszy MO, nie licząc funkcjonariuszy SB. W wyniku zajęć ulicznych po pogrzebie, do których doszło w centrum Szczecina, MO zatrzymała 26 osób, z których dwie zostały aresztowane, a dwanaście ukarano grzywną.

Inną zgoła okazją do wyrażenia sympatii dla „Solidarności” była ceremonia ślubna Iwony Szubryt i Jerzego Horodeckiego. Uroczystość ta 10 lipca 1982 r. zgromadziła w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie kilkaset osób. Panna młoda, aby wstąpić w związek małżeński, musiała wcześniej uzyskać przepustkę z zakładu karnego, gdzie odbywała karę orzeczoną w pierwszych tygodniach stanu wojennego „za posiadanie i rozpowszechnianie ulotek mogących wywołać niepokój publiczny”. Liczni goście, wiwatujący na cześć młodej pary, z uniesionymi rękami i palcami ułożonymi w kształcie litery „V”, wyrażali gest solidarności nie tylko z wychodzącą z kościoła Iwoną Szubryt-Horodecką, ale także z innymi „więźniami sumienia” przebywającymi w peerelowskich więzieniach.

W październiku 1982 r. w szczecińskich zakładach pracy, podobnie jak w wielu innych miejscach kraju, doszło do manifestacji niezadowolenia w związku z uchwaleniem ustawy o związkach zawodowych (8 października 1982 r.), której bezpośrednią konsekwencją była delegalizacja „Solidarności”. Na wezwanie RKS i Tajnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Warszawskiej 11 października próbowano wywołać strajk, jednak bez powodzenia. Do podobnych prób doszło również w FMS „Polmo” i w SSR „Gryfia”. Wkrótce szczecinianie zamierzali przyłączyć się do ogólnopolskiego ośmiogodzinnego protestu 10 listopada 1982 r., a w dalszej kolejności planowano manifestacje między 13 a 17 grudnia. Termin był odległy, więc również władza lepiej przygotowała się do tych akcji; szczecińskie próby strajków zakończyły się niepowodzeniem.

W okresie od zawieszenia stanu wojennego do jego zniesienia w Szczecinie doszło do wystąpień jedynie przy okazji kolejnych obchodów Święta Pracy. Zwolennicy „Solidarności”, w liczbie ponad dziewięć tysięcy osób, 1 maja 1983 r. zebrał się tradycyjnie pod bramą główną Stoczni Szczecińskiej im. A. Warszawskiego. Próbowano uformować pochód, by przemaszerować głównymi ulicami Szczecina, przez Bramę Portową, w kierunku Cmentarza Centralnego, co spotkało się z przeciwdziałaniem formacji milicji i wojska. Rozproszony tłum, przedzierając się między interweniującymi jednostkami, ostatecznie skonsolidował się w okolicach alei Wyzwolenia, gdzie włączył się w nurt oficjalnego pochodu, a następnie zrealizował swój pierwotny zamysł udania się w kierunku cmentarza od strony ul. Ku Słońcu. Oddziały milicji rozbiły tę manifestację, używając armatek wodnych. Demonstrację zorganizowano również w Świnoujściu; wzięło w niej udział blisko tysiąc osób. Sześćdziesięciu uczestników tych manifestacji ukarały szczecińskie i świnoujskie kolegia. W wyniku ustawy amnestyjnej z lipca 1983 r. 32 osobom darowano wcześniej wymierzone kary grzywny.

Zakres podejmowanych w Szczecinie i całym województwie demonstracji przeciw władzom państwowym dowodził, że ta część kraju, nawiązując do tradycji Grudnia ‘70 i Sierpnia ‘80, nadal zamierza upominać się o prawa wywalczone podczas karnawału „Solidarności”. Protesty te, podejmowane głównie przez członków i zwolenników „Solidarności”, były w dużej mierze spontanicznym wyrazem dezaprobaty dla władz. Na zapowiadaną „wiosnę” „Solidarności” trzeba było jeszcze poczekać przynajmniej do lata 1988 r., kiedy to szczecińscy portowcy i pracownicy komunikacji miejskiej drogą strajku wymusili na stronie rządowej podjęcie dialogu z opozycją.